

BOŻENA IWASZKIEWICZ-WRONIKOWSKA

ur. 1950; Słupsk



Miejsce i czas wydarzeń	Włochy, Polska, PRL
Słowa kluczowe	przemyt książek, wyjazd zagraniczny, kontrola bagażu

Książki przywożone z zagranicy

Przywiozłam trochę książek z zagranicy osobiście, po prostu przywoziło się i już. [Mnie] udało się w walizce. Ale inni przywozili różnymi sposobami.

Pamiętam, co przywiozłam i co wydawało mi się taką wielką zdobyczą – to był „Mój wiek” [Aleksandra] Wata. To była jedna z książek, które uważałam za najcenniejsze dla siebie. Ale przywoziliśmy mnóstwo różnych rzeczy, najrozmaitszych, wszystko, co wychodziło, [m.in.] Bibliotekę „Kultury”. Przy okazji różnych wyjazdów zawsze przywoziło się coś ze sobą.

Raz nie udało mi się przewieźć swoich książek, ale za to studenci, z którymi jechałam na wycieczkę, przywieźli tony książek z zagranicy. Prowadziłam kiedyś wycieczkę do Włoch, która, wracając, wiozła ze sobą bardzo dużo książek. Poszliśmy do różnych polonijnych miejsc, w których rozdawano książki, studenci wzięli sobie po ileś i mieli je w swoim bagażu. Ja swoje zostawiłam na wierzchu, więc na granicy czeskiej była straszliwa awantura, moje książki zostały zabrane. Ale widocznie celnicy tak się wyeksploatowali, awanturując ze mną, że już nie sprawdzali innych i [studenci] przywieźli mnóstwo [książek].

Data i miejsce nagrania	2005-04-26, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Wioletta Wejman, Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”